

Sygn. akt II CSK 561/13

POSTANOWIENIE

Dnia 4 czerwca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Górski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Agnieszka Piotrowska

SSN Maria Szulc

w sprawie z powództwa Stowarzyszenia "Ł."

w Ł. przeciwko M. W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 4 czerwca 2014 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od postanowienia Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 8 lutego 2013 r.,

**uchyla zaskarżone postanowienie o umorzeniu postępowania,
zawarte w pkt. 2-gim; nakazuje wypłacić z kasy Sądu
Apelacyjnego adw. A. K. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł
powiększoną o stawkę VAT tytułem nieopłaconej pomocy
prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Powód - Stowarzyszenie Ł. w pozwie z dnia 15 marca 2006 r., skierowanym przeciwko M.W. wniósł o zasądzenie od pozwanego 1.696.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu.

Sąd Okręgowy w Ł. wyrokiem z dnia 29 czerwca 2010 r. powództwo oddalił i orzekł o kosztach procesu.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 6 maja 2011 r., wobec zgodnych wniosków pełnomocników stron o zawieszenie postępowania z powodu nierozpoznania wniosków o wyłączenie sędziów L. W. i I. R. Sąd Apelacyjny na podstawie art. 178 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. zawiesił postępowanie.

W sprawie nie został zgłoszony wniosek o podjęcie zawieszonego postępowania.

Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 8 lutego 2013 r. podjął zawieszone postępowanie apelacyjne i zażaleniowe oraz na podstawie art. 182 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 397 § 2 k.p.c. umorzył oba postępowania.

Sąd wskazał, że skoro postępowanie apelacyjne i zażaleniowe zostało wszczęte w 2010 r., a więc pod rządem art. 182 § 1 k.p.c. w nowym brzmieniu, nadanym mu po dniu 20 marca 2007 r. i w ciągu roku od daty postanowienia o zawieszeniu nie został zgłoszony wniosek o podjęcie postępowania, postępowanie to podlegało umorzeniu na podstawie art. 182 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 397 § 2 k.p.c.

Od tego postanowienia Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wywiódł powód, opierając ją na podstawie naruszenia przepisów postępowania skutkujących nieważnością postępowania przed sądem drugiej instancji tj. art. 379 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 178 k.p.c., art. 182 k.p.c. oraz art. 391 § 1 k.p.c. przez pozbawienie powoda możliwości obrony swych praw na skutek wadliwego podjęcia i umorzenia postępowania w sprawie. Naruszenie tych przepisów polegało również na ich niewłaściwym zastosowaniu, tj. zawieszeniu postępowania apelacyjnego i zażaleniowego na zgodny wniosek stron, a następnie na umorzeniu postępowania, mimo braku rzeczywistych przyczyn uzasadniających wydanie takich orzeczeń.

W konkluzji powód wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia Sądu Apelacyjnego z dnia 8 lutego 2013 r. i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stanowisko judykatury co do tego, czy przed umorzeniem postępowania na podstawie art. 182 § 1 k.p.c. sąd bada rzeczywiste przyczyny zawieszenia postępowania, jest rozbieżne. Początkowo uznawano, że sąd ma nie tylko prawo, ale i obowiązek takiego badania (por. przykładowo postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 1972 r., I CZ 45/72 (niepubl), z dnia 14 września 1977 r., III CRN 194/74, OSPiKA 1978, nr 4 i poz. 80, z dnia 3 marca 1977 r., I CZ 20/77, OSNCP 1977, nr 12, poz. 238, czy uchwała z dnia 11 kwietnia 1985 r., III CZP 8/85, niepubl.). Odstąpienie od tej linii orzeczniczej przyniosło postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1998 r., II CKN 713/98 (OSP 1999, nr 10, poz. 176,) w którym uznano, że umarzając postępowanie zawieszone na zgodny wniosek stron oraz z przyczyn wymienionych w art. 177 § 1 pkt 5 i 6 k.p.c. sąd nie bada, czy przyczyna wskazana w postanowieniu sądu o zawieszeniu postępowania rzeczywiście istniała. Pogląd ten uzasadniano kategorycznym brzmieniem przepisu art. 182 k.p.c. („sąd umarza postępowanie”), zasadą związania sądu postanowieniem o zawieszeniu postępowania (art. 365 k.p.c.) oraz zmianą modelu postępowania cywilnego, polegającą na przywróceniu mu cech prawdziwej kontradyktoryjności, opartej na aktywności stron, które powinny same pilnować swoich interesów procesowych, a nie być wyręczane przez sąd. Takie stanowisko Sąd Najwyższy prezentował m. in. w postanowieniach z dnia 7 lutego 2003 r. III CK 276/02, z dnia 18 czerwca 2004 r., II CK 383/03, z dnia 9 lutego 2006 r., V CK 475/05, czy z dnia 4 marca 2008 r. IV CSK 342/07 - niepubl. Równolegle jednak w części judykatów podtrzymywane było pierwotne stanowisko, że o umorzeniu postępowania na podstawie art. 182, czy na podstawie art. 479¹¹ k.p.c., decydują rzeczywiste przyczyny zawieszenia postępowania, a nie powołane w postanowieniu o zawieszeniu (por. m. in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 sierpnia 1999 r., I CKN 535/99, niepubl., z dnia 4 września 2008 r., IV CSK 213/08, OSNC - Z 2009, nr A, poz. 23, z dnia 25 marca 2010 r., I CSK 252/09, czy z dnia 6 października 2010 r., II CSK 170/10 - niepubl., a także

postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku dnia 21 lutego 2013 r., III AUz 22/13, niepubl.).

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę opowiada się również za tym stanowiskiem. Przede wszystkim stwierdzić należy, że zawieszenie postępowania, a więc pozostawanie sprawy w stanie spoczynku, jest wyjątkiem od ogólnego obowiązku sprawnego działania każdej instytucji publicznej, przewidzianego we wstępie do Konstytucji oraz szczególnego obowiązku rozpoznawania spraw sądowych bez nieuzasadnionej zwłoki (art. 45 Konstytucji). Możliwość umorzenia postępowania jest wyjątkiem od przewidzianego w tymże przepisie obowiązku merytorycznego rozpoznania sprawy cywilnej wniesionej przez stronę. Dlatego też art. 182 § 1 k.p.c., który stanowi podstawę umorzenia postępowania z przyczyn w nim wymienionych, powinien być wykładany ściśle. Oznacza to, że umorzenie postępowania na podstawie tego przepisu jest dopuszczalne, jeżeli w sprawie zachodzą rzeczywiście wskazane w nim przyczyny umorzenia, a nie kiedy zostały one błędnie zakwalifikowane w postanowieniu o zawieszeniu postępowania. Trafnie bowiem wskazał Sąd Najwyższy w powołanych postanowieniach z dnia 3 marca 1977 r. I CZ 20/77 i z dnia 6 października 2010 r. II CSK 170/10 oraz w uchwale z dnia 11 kwietnia 1985 r. III CZP 8/85, że przyjmowanie w sposób mechaniczny następstw nieprawidłowego zawieszenia postępowania oznaczałoby kierowanie się niesłusznym formalizmem, mogącym prowadzić w istocie do pozbawienia strony wymiaru sprawiedliwości. Chodzi więc o realną możliwość pozbawienia w ten sposób prawa do sądu. Nie można przy tym podzielić argumentu, że powołanie w postanowieniu o zawieszeniu postępowania podstawy tego orzeczenia jest wiążące, gdyż wskazanie podstawy prawnej takiej decyzji sądu jest elementem uzasadnienia, a ta część orzeczenia nie jest objęta działaniem zasady z art. 365 k.p.c. Obowiązek sprawnego rozpoznawania spraw, bez nieuzasadnionej, zwłoki ma charakter ustrojowy. Realizując go, sąd powinien podjąć zawieszone bezpodstawnie postępowanie, nie czekając w tej mierze na inicjatywę stron.

Sąd w zaskarżonym orzeczeniu wychodził z odmiennych założeń prawnych, przy czym z okoliczności sprawy zdaje się wynikać, że rzeczywistym powodem zawieszenia postępowania było oczekiwanie na rozstrzygnięcie kwestii związanych

z wyłączeniem sędziów. W istocie chodziło więc o uzyskanie rozstrzygnięcia w innej sprawie o charakterze prejudycjalnym dla sprawy niniejszej, czyli o przyczynę zawieszenia postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c., na co strony jedynie wyraziły zgodę. Wyrażonej w takich okolicznościach zgody nie należy utożsamiać z uregulowanym w art. 178 k.p.c. zgodnym wnioskiem stron o zawieszenie postępowania. Dlatego skarga kasacyjna podlegała uwzględnieniu (art. 398¹⁴ k.p.c.), mimo braku podstaw prawnych do podzielenia zawartego w niej zarzutu o nieważności postępowania.